

Zamieszkali w Czarnobylu by wchłaniać radiację

6 września 2017

Zamieszkali w Czarnobylu. Codziennie medytują przed sarkofagiem by chłonać życiodajne promieniowanie z reaktora. Robią to świadomie!

TA SEKTA RELIGIJNA NAPRAWDĘ UWAŻA CZARNOBYL ZA MIEJSCE MOCY

Pewna apokaliptyczna sekta religijna zamieszkała w Czarnobylu na Ukrainie. Codziennie wszyscy członkowie sekty gromadzą się wspólnie jak najbliżej czarnobylskiego sarkofagu. Siadają oni na ziemi, w pozycji kwiatu lotosu, by medytując, pochłaniać życiodajne promieniowanie z reaktora.

Robią to całkowicie świadomie i uważają, że codzienne dawki świeżego promieniowania, działają na nich niczym mityczny eliksir młodości. Uważają sam sarkofag za tzw miejsce mocy, źródło boskiej energii, dzięki której mogą się kontaktować z samym Bogiem, stwórcą wszechrzeczy.

Temat sekty która zamieszkała w Czarnobylu i odprawia tego typu rytuały, poruszano w reportażu produkcji TVP, wyemitowanym grubo ponad dekadę temu. Pamiętam ten reportaż do dziś, bo zrobił na mnie wtedy ogromne wrażenie.

Te dawne doniesienia telewizyjne o grupce czubków z Ukrainy odżywiają szczególnie teraz, w obliczu plotek i lawiny spekulacji dotyczących awarii elektrowni atomowej i skażenia radioaktywnego w Belgii.

APOKALIPTYCZNA SEKTA CZCI „BOSKI METEORYT” CZELABIŃSKI

Cztery lata temu w Rosji powstała apokaliptyczna sekta religijna, zrzeszająca ludzi czczących meteoryt, który spadł do jeziora Czebarkul koło Czelabińska. Wyznawcy tej nowej, apokaliptycznej religii sądzą, że meteoryt czelabiński to nie

tylko kawałek skały który spadł z nieba.

Uważają oni, że jest to tablica z szczegółowym opisem układu wszechświata, który prawdopodobnie spowoduje rychłą apokalipsę. Jednak jest sposób, aby do tak apokaliptycznej wizji dziejów nie doszło. Grupa wyznawców sekty składająca się z 50 osób, prosi władze o oddanie im meteorytu.

Zgodnie z boskim planem, zostanie on wykorzystany jako kamień węgielny pod budowę pierwszej świątyni wspólnoty. Plany adeptów nowej religii są zupełnie poważne. Już przygotowują dokumenty które są niezbędne do założenia nowej organizacji wyznaniowej. Po dokonaniu tego, wspólnota przystąpi do budowy świątyni według gotowego już pomysłu.

MROCZNA, KABALISTYCZNA SEKTA Z ROSJI I CZARNOBYL

Teraz kasek dla miłośników teorii spiskowych... Kabalistyczna sekta Chabad Lubavich ponoć od zawsze uważała Czarnobyl za święte miejsce karzącej pomsty Boga. Uważają oni sarkofag w Czarnobylu za „miejsce mocy” które oddziałując pośrednio i bezpośrednio na całą ludzkość, mają przybliżyć moment przyjścia mesjasza (Mosziach, Mosja'h).

W latach 1990 – 1991 członkowie sekty Chabad Lubawicz odprawiali tajemnicze rytuały, tańce, modły, medytacje, w mieście Prypeć położonym tuż koło Czarnobyla, chłonąc będące w ZON-ie promieniowanie radioaktywne, które miało w założeniu wzmacniać duchowe przekazy płynące z ww. rytuałów.

Wiąże się to z tym, że w przeszłości Bohdan Chmielnicki wraz ze swoją bandą rozgromił krwią i mieczem przodków dzisiejszych Chabad-ystów, mieszkających właśnie w okolicach Czarnobyla.

Sam Czarnobyl ma być kazającą ręką Boga, historyczną zemstą na Ukraińcach, potomkach Bohdana Chmielnickiego. Znamienne jest to, że sekta ta ma oddziały w różnych krajach, także w Polsce.

„BOSKIE PROMIENIOWANIE” W GRZE KOMPUTEROWEJ

Motyw chłonięcia promieniowania radioaktywnego w celu wzmocnienia organizmu i zwiększenia vitalności, został poruszony w jednej z gier komputerowych, w którą grałem dawno temu.

Chodzi o grę Fallout 2, przedstawiającą apokaliptyczną wizję świata po wojnie atomowej. Świat w tej grze jest podzielony na plemiona i klany, nieodwracalnie skażony różnymi świństwami i totalnie upadły moralnie. Jedno z plemion – tzw Ghule – zamieszkuje teren wokół wybudowanej kilkaset lat temu (w XX wieku) elektrowni atomowej.

Ghule od lat pracują nad tym, by zrewitalizować i uruchomić przestarzały i zdezelowany reaktor. Miałoby to przynieść wielkie zyski i wpływy temu plemieniu, które ma bardzo napięte stosunki z sąsiednim miastem – Kryptopolis – bo przecieki z reaktora zatrują im wody gruntowe.

Oficjalnie, oba zwaśnione klany siebie nienawidzą, jednak wysocy przywódcy Kryptopolis jak i przywódcy plemienni Ghuli wspólnie pracują nad tym, by w końcu odbudować reaktor. Przyniosłoby to upragnione stałe dostawy energii elektrycznej dla obu ośrodków i zatamowanie radioaktywnych wycieków. Czy czegoś Wam to nie przypomina z geopolityki świata realnego?

Ghule, poprzez ciągłe bytowanie na skażonym terenie, zmutowali w ciągu tych kilkuset lat, stali się inną rasą. Gdy główny bohater gry idzie na spotkanie z wysokim przedstawicielem Ghuli do spraw rewitalizacji reaktora, ciągle spotyka przedstawicieli tego plemienia, luźno ze sobą rozmawiających:

– E... Brałeś dziś świeżą dawkę promieniowania?

– Jasne, dziś wchłaniałem życiodajne promieniowanie z naszego reaktora aż cztery razy!

Autor: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org